

Rozdział X

Okres współczesny

Utworzone w 1956 r. Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne dało możliwości rozwoju aspiracji kulturalnych ludności białoruskiej. Skorzystali z tego również mieszkańcy Orli, gdzie rozwijał się założony jeszcze w 1947 r. zespół wokalny-instrumentalny. Z działalnością BTKS związane było również ożywienie szkolnictwa z białoruskim językiem nauczania. Wydatnie przyczyniło się do tego powstanie „Niwy”, a szczególnie dziecięcego dodatku — „Zorki”, która od początku miała w Orli stałych korespondentów.

Oprócz Szkoły Podstawowej, od 1956 r. działała w Orli Zasadnicza Szkoła Rolnicza, przyczyniająca się znacznie do podniesienia kultury rolnej w gminie. Poza rolnictwem ludność znajdowała pracę w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, zakładzie ceramicznym i betoniarni.

Zmiany zachodzące po 1956 r. dotknęły również Cerkiew. Zgodnie z rozporządzeniem ministra oświaty w roku szkolnym 1956/1957 zezwolono na wprowadzenie nauki religii do wszystkich szkół. Od rodziców wymagano jednak deklaracji pisemnych. W 1957 r. wydano kolejne rozporządzenie, przyznające prawo nauczania religii osobom, które ukończyły Studium Teologii Prawosławnej na Uniwersytecie Warszawskim bądź seminaria duchowne w Wilnie, Krzemieńcu lub Warszawie.

O. Maksym Sandowicz był w tej szczęśliwej sytuacji, że w okresie okupacji niemieckiej ukończył Seminarium Duchowne w Warszawie. Ponadto zaliczył kursy katechetyczne w monasterze w Jablecznej oraz legitymował się sześcioletnim stażem prefekta szkół średnich w Białymstoku (w latach 1946-1952)¹.

W 1958 r. nauczaniem religii w parafii orlańskiej było objętych 384 dzieci w trzech szkołach: w Orli — 214 uczniów, Paszkowszczyźnie — 112 i Redutach — 58. Duchowny bardzo sumiennie przykładał się do swych obowiązków pedagogicznych. W 1957 r. zaplanował on przeprowadzenie na terenie szkoły zabawy choinkowej dla dzieci z elementami religijnymi. Przeciwno planom o. Maksyma wystąpił jednakże dyrektor szkoły. Sprawa znalazła finał w Inspektoracie Oświaty w Białymstoku Podlaskim².

Po 1956 r. parafia orlańska wszczęła starania o zwrot gruntów, które w 1940 r. władze radzieckie oddały w użytkowanie mieszkańcom wsi Koszele. 25 października 1957 roku Rada Parafialna w Orli skierowała do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej prośbę o zwrot parafii osiemnastu hektarów gruntów ornych i trzech hektarów użytków zielonych. Przed 1939 rokiem własnością parafii było 51 hektarów³. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odesłało wniosek do Urzędu do spraw Wyznań w Warszawie. Władze centralne sugerowały jednakże, że sprawę należy załatwić w Białymstoku w porozumieniu z zainteresowaną parafią. W piśmie znalazło się stwierdzenie, że *chłopom ziemi nie będziemy odbierać*⁴. Akta sprawy odesłano do Białegostoku, gdzie 6 lutego 1958 r. definitywnie zapadła decyzja odmowna. W uzasadnieniu stwierdzono, że *grunty, o których mowa jako pounickie o ogólnym obszarze 18,11 ha zostały rozparcelowane przed 1939 r. między 10 gospodarzy wsi Koszele, którzy do chwili obecnej ją użytkują i są ich bezspornymi właścicielami*⁵.

Nadzieje na liberalizację polityki państwa wobec Cerkwi nie ziściły się. Przejawiło się to jeszcze niejednokrotnie. Pod koniec lat 50. władze stawiały przeszkody przy przeprowadzeniu procesji w dniu święta Jordanu. Zgodnie z rozporządzeniem Urzędu d/s Wyznań z 12 października 1953 r. parafie były zobowiązane do uprzedniego zgłaszania władzom zamiaru przeprowadzenia wszelkich uroczystości cerkiewnych

Mapa okolic Orli z nazwami uroczysk sporządzona przez inż. Borysława Rudkowskiego w miejscach publicznych. W 1957 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zliberalizowało przepisy o zgromadzeniach religijnych, zaznaczając, że *władze będą uznawać i nie kwestionować tradycyjnych zwyczajów i praktyk religijnych Kościoła rzymskokatolickiego jak również innych kościołów i związków wyznaniowych prawnie uznawanych*⁶.

Interpretacja zarządzenia przez władze terenowe wyglądała jednak różnie. Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Bielsku Podlaskim od 1958 r. żądał od parafii oficjalnych podań z prośbą o zezwolenie na organizowanie procesji, co było niezgodne z prawem. O. Maksym Sandowicz uważał za stosowne jedynie powiadomienie władz o mających się odbyć uroczystościach. Tak też uczynił w styczniu 1960 r., zgłaszając do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, że *19 stycznia 1960 r. odbędzie się w Orli na rzece tradycyjny „Jordan”*. Uroczystość odbyła się, lecz już następnego dnia duchowny otrzymał od władz pismo informujące o konieczności otrzymania zgody na procesję: *Należy wnieść podanie o wydanie zezwo-*

lenia, które powinno wpłynąć najpóźniej na 3 dni przed odbyciem procesji. Do podania załączyć opłatę skarbową w znaczkach na sumę 30 zł, z tego 10 zł od podania i 20 zł od zezwolenia⁷. 16 marca 1960 r. Kolegium Karno-Administracyjne ukarało proboszcza grzywną w wysokości 550 złotych za organizację procesji bez zezwolenia. O. Maksym złożył do Kolegium przy Prezydium WRN wyjaśnienie, prosząc o uchylene orzeczenia bielskiego kolegium⁸. Jednocześnie wystosował do kancelarii metropolity prośbę o wydanie dokumentów cerkiewnych i odpisów zarządzeń państwowych o organizacji procesji. Materiały te pomogły duchownemu pozytywnie dla siebie załatwić sprawę na wokandzie kolegium w Białymstoku, gdzie został wezwany 6 maja 1960 r.⁹ Kolegium uznało jednak, że parafia winna nadal wносить wnioski z prośbą o zezwolenie na organizowanie procesji.

W sierpniu 1960 r. Wydział Finansowy PRN skierował do parafii orlańskiej nakaz płatniczy na niebotyczną sumę 12 600 zł (ok. 30 proc. rocznych dochodów parafii). O. Maksym Sandowicz zwrócił się do władz powiatowych i wojewódzkich z prośbą o wstrzymanie postępowania podatkowego. Powiadomił także o całej sprawie kancelarię metropolitalną. Trudno ustalić czym zakończyła się sprawa. Z analizy podobnych przypadków, dotyczących np. o. Włodzimierza Antiporowicza z parafii Boćki, możemy wnioskować, że naciski podatkowe na parafię orlańską nie ustały¹⁰.

Wszystkie te ciężkie doświadczenia zaważyły na decyzji o. Maksyma Sandowicza o opuszczeniu Orli. Jego miejsce objął młody duchowny, o. Aleksander Tokarewski.

* * *

Początek pracy duszpasterskiej o. Aleksandra Tokarewskiego otwiera najnowszy okres w dziejach parafii orlańskiej. Od początku swej działalności młody, lecz doświadczony duszpasterz przejawiał wiele starań, aby zjednoczyć parafian wokół Cerkwi i podwyższyć poziom ich życia duchowo-liturgicznego. Pierwszym posunięciem było wprowadzenie do praktyki liturgicznej kilku nowych nabożeństw: comiesięcznej *panichidy* z akatystem *o usopszych* oraz piątkowych w Wielkim Poście *Kres-*

tych Pieśni. Nowym zwyczajem były również nabożeństwa za zmarłych na cmentarzach wiejskich w okresie od Paschy do Wniebowstąpienia Pańskiego¹¹. Na terenie parafii przeprowadzono cały szereg inwestycji: odremontowano cerkwie — parafialną i cmentarną, odnowiono plebanię i przebudowano budynki gospodarcze, ogrodzono cmentarze. W 1981 roku zapoczątkowano całkowitą rekonstrukcję cerkwi parafialnej św. Michała oraz wybudowano nową kaplicę na *cerkwisku*.

Na okres kierowania parafią przez o. Aleksandra Tokarewskiego przypada kilka ważkich wydarzeń i procesów społecznych, kulturalnych i gospodarczych. W latach 60. rozpoczyna się proces stagnacji demograficznej w parafii. Kryzys nastąpił w drugiej połowie lat 70. W 1977 r. w parafii odnotowano po raz pierwszy ujemny przyrost naturalny (42 urodzeń i 50 zgonów¹²). Od tego czasu tylko w kilku latach liczba urodzeń przewyższyła liczbę zgonów. Spowodowane jest to głównie migracją ludności do miast. O. Aleksander Tokarewski w swej *Kronice* z trwogą zapisał w 1977 r.: *Młodzież dosłownie „ucieka” ze wsi do miasta. Nie gardzi ona najgorszą pracą w mieście, byleby nie pracować na gospodarstwie. Mnoży się przestępczość młodych ludzi. Coraz więcej mówi się o gwałtach i chuligaństwie. Prowincjonalne parafie dosłownie wyludniają się. Frekwencja w świątyniach z każdym rokiem maleje. Ilość zgonów w parafii przekracza liczbę urodzeń. Starsze osoby, nie mając z kim pracować na roli, zdają z kolei swoje grunta na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę rolniczą (...). Taka sytuacja, niestety, istnieje nie tylko w parafii orlańskiej, ale i we wszystkich prowincjonalnych parafich prawosławnych*¹³.

Kryzys demograficzny lat 70. najbardziej dotknął wieś. Miasteczko liczące w 1976 r. 1 500 mieszkańców powoli się rozwijało. Wraz z wyludnianiem się parafii szedł w parze proces laicyzacji. Oprócz powszechnie znanych uwarunkowań polityczno-koniunkturalnych, o. Aleksander w *Kronice* jako przyczynę tego wskazuje na wzrost zamożności ludności. W latach 70. rozpoczęła się bowiem dobra passa na wyroby ze słomy: kosze, meble, maty. Znaczna część mieszkańców wcześniej biednych na ogół wsi: Redut, Toporek, Mikłasz w szybkim czasie dorobiła się znacznego kapitału. *Dobrobyt ten ujemnie jednak wpływa na lu-*

25. Tradycyjne święcenie *paschy* w Krywiatyczach

26. Koniec roku szkolnego w klasie zerowej w Szkole Podstawowej w Orli w 1993 r.
Dzieci z matką Barbarą Tokarewską

*dzi, zwłaszcza pod względem religijnym. Ludzie zapominają o istnieniu Boga*¹⁴. W końcu lat 80. skończyła się koniunktura na wyroby ze słomy. Przetrwali tylko nieliczni, głównie w Mikłaszach, gdzie tworzy m.in. Olga Kozłowska, znana twórczyni finezyjnie wykonanych wyrobów ze słomy. Przy GOK-u pod kierunkiem tychże twórców prowadzone są zajęcia rękodzieła dla dzieci.

Lata 80. przynoszą dalsze prace nad uporządkowaniem miasteczka i wsi. Wszystkie wsie otrzymują dobre, bitumiczne bądź żwirowe połączenia drogowe. Fatalne połączenie z centrum parafii mają jedynie Toporki, należące do gminy Kleszczele. W 1992 r. Toporki weszły jednakże w skład nowo utworzonej parafii z siedzibą w Sakach. W ślad za polepszeniem stanu dróg trwają prace nad upiększaniem miejscowości.

W 1996 r., w czasie kadencji wójta Michała Iwańczuka, pomyślnie zakończyła się akcja budowy wodociągu w gminie. Jako ostatnia wodociąg otrzymała duża wieś Reduty. Lata 80. i pierwsza połowa 90. zapisały się również wykonaniem remontu kapitalnego byłej synagogi oraz budową Gminnej Szkoły Zbiorczej. Stara szkoła, mieszcząca się w kilku przedwojennych budynkach, nie zapewniała należytych warunków uczniom i nauczycielom. Budowę szkoły z rozmachem rozpoczęto z inicjatywy społecznego komitetu w 1985 r. Obszerny budynek, mogący zapewnić należyte warunki do nauki dla 500 dzieci, oddano do użytku w 1992 r. W roku szkolnym 1996/97 uczęszczało tu zaledwie 183 dzieci, z czego 110 uczyło się języka białoruskiego. Na zajęcia z religii prawosławnej, którą wykładała matuszka Barbara Tokarewska i psalmista Dymitr Martynowicz uczęszczało 170 dzieci. Około dwudziestu dzieci z terenu parafii orlańskiej uczy się ponadto w szkole w Malinnikach.

Od 1996 r. o. Aleksandra Tokarewskiego w pracy duszpasterskiej wspomaga o. Anatol Tokajuk, organizator parafialnego Bractwa Młodzieży Prawosławnej. Psalmista Dymitr Martynowicz, oprócz chóru dorosłych, prowadzi również chór dziecięco-młodzieżowy. W 1993 r. orlańscy chórzyści z powodzeniem brali udział w XII Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce.

- 1 APO, Formularz służbowy o. Maksyma Sandowicza.
- 2 Tamże, Odpowiedź na ankietę dziekana o nauczaniu religii, 26.07.1958 r.
- 3 Tamże, Pismo Rady Parafialnej, 25.10.1957 r.
- 4 Tamże, Pismo, 23.11.1957 r.
- 5 Tamże, Pismo P WRN, 6.02.1958 r.
- 6 Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o zgromadzeniach publicznych, 1957 r.
- 7 APO, Pismo P PRN, 18.01.1960 r.
- 8 Tamże, Pismo do Kolegium, 20.03.1960 r.
- 9 Tamże, Wezwanie, 21.04.1960 r.
- 10 J. Urban, dz. cyt., s. 277.
- 11 APO, Kronika parafialna sporządzona w latach 1967-1977, k. 6.
- 12 Ks. Grzegorz Sosna, *Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie, część demograficzna*, Ryboły 1992, s. 84.
- 13 *Kronika...*, k. 22-23.
- 14 Tamże, k. 23.